

Brutalne ataki na Guarani Kaiowa

5 grudnia 2011

BRAZYLIA. W środę 30 listopada 2011 roku około 500 Indian Guarani Kaiowa odbyło 7-kilometrowy marsz przeciwko ludobójstwu i dla pokoju. Spotkanie było odpowiedzią na brutalny atak na jedną ze społeczności Indian dokonany przez nieznanych sprawców, przed dwoma tygodniami.

W piątek 18 listopada, doszło do masakry w obozie Tekoha Guaviry, położonym w gminie Amambai w stanie Mato Grosso do Sul. Grupa uzbrojonych i zamaskowanych mężczyzn zaatakowała tamtejszych Guarani Kaiowa, zabijając jedną osobę, co najmniej dwie uprowadzając i raniąc kilka kolejnych. Ofiarą śmiertelną okazał się 59-letni przywódca religijny Nisio Gomes. Według świadków napastnicy sterroryzowali społeczność nakazując jej członkom położyć się na ziemi. Głównym celem ataku był najprawdopodobniej sam Nisio Gomes, bandyci postrzelili go w głowę, klatkę piersiową i ramiona.

Blisko 60-letni przywódca duchowy stał na czele wspólnoty Guarani Kaiowa, która wróciła na początku listopada na ziemie swoich przodków, położone na południu stanu Mato Grosso do Sul, po wcześniejszym wysiedleniu jej przez hodowców bydła. Członkowie wspólnoty twierdzą, że nie po raz pierwszy zostali zaatakowani po swoim powrocie, a napastnicy krążyli po drodze prowadzącej do ich obozu od środy. Mężczyźni odpowiedzialni za napad i morderstwo, dotąd niezidentyfikowani, zostali prawdopodobnie wynajęci przez wpływowych właścicieli ziemskich, tworzących atmosferę strachu aby zniechęcać Guarani-Kaiowa do powrotów na tradycyjne ziemie. Śmierć Nisio Gomesa przypomina odejście innego duchowego przywódcy Guarani Kaiowa, Marcosa Verona, zamordowanego w analogicznych okolicznościach w 2003 roku.

Po sterroryzowaniu społeczności Tekoha Guaviry, jeden z jej członków zapowiedział, że pozostaną w obozie: „Wszyscy tutaj umrzemy. Nie zostawimy ziem naszych przodków”. Inny członek ludu Guarani Kaiowa dodał: „Jesteśmy narażeni na wielkie ryzyko. Tu, w Brazylii, nie mamy sprawiedliwości”.

W niedzielę, 27 listopada 2011 roku, około 100 Indian Guarani Kaiowa wracało autobusem ze spotkania w Iguatemi. Zostali zatrzymani przez grupę mężczyzn, która groziła im i przepytывała o cel podróży. Prowodrzy wykrzykiwali obelgi w stosunku do podróżujących i sugerowali, że „spalą autobus pełen Indian”. Według świadka zdarzenia, przynajmniej jeden z urągających był powiązany z lokalnym burmistrzem.

Stephen Corry, dyrektor organizacji Survival International w komentarzach do ostatnich ataków na Guarani Kaiowa powiedział: „Wydaje się, że farmerzy nie będą szczęśliwi, dopóki całkowicie nie wykorzenią Guarani. Ten poziom trwałej przemocy to zjawisko powszechne w przeszłości, prowadzące do wymierania tysięcy plemion. Jest wielkim wstydem, że brazylijski rząd pozwala na to dzisiaj... Farmerzy nie cofną się przed niczym aby chronić własne interesy”.

Marsz przeciwko ludobójstwu i dla pokoju, który odbył się w odpowiedzi na ostatnie akty przemocy został zorganizowany przez polityczną organizację Indian „Kaiowa Guarani Aty Guasu”. 7-kilometrowy marsz powiódł wprost do obozu Tekoha Guaviry, gdzie zamordowany został Nisi Gomes. W ocenie Otniela Guarani Kaiowa „to był bardzo dobry marsz. Przerósł on nasze oczekiwania, ponieważ pomimo wszystkich cierpień i strachu, pokazaliśmy, że jesteśmy naprawdę silni”. Wśród maszerujących byli członkowie 31 społeczności Guarani Kaiowa, mieszkający w dokładnie takich samych obozach jak Tekoha Guaviry.

Według informacji Rady Misyjnej CIMI, Guarani Kaiowa są obecnie najliczniejszymi rdzennymi mieszkańcami Brazylii, z populacją 45 tysięcy osób mieszkającą na obszarze 42 tysięcy hektarów. W ciągu ostatnich ośmiu lat zamordowano 250 Indian

Guarani Kaiowa, podczas gdy ogólna liczba zgonów w innych rdzennych społecznościach kraju oscyluje w granicach 202 przypadków. Guarani Kaiowa borykają się także z wysokim wskaźnikiem samobójstw i niedożywieniem dzieci; nader często wykorzystywani są jako tania siła robocza.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: amazonia.org.br, survivalinternational.org,
cimi.org.br

Dla „Wolnych Mediów”